Ner 219. ROK 1837. WTOREK 26 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Przen. S Stanisława.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Stomir..

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
25 6	27" 7.'"256	† 4°, 4	2," 11	Pn. Wschodni słaby	Pochmurno	
2	6, 660	† 9. 4	3, 28	„ ‘ mocny	„	Deszcz
10	6, 497	† 7. 3	3. 92	„ średni	„	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Redakcya GAZETY KRAKOWSKIEJ *uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się; gdyż później zgłaszający się nie będą mogli odebrać pierwszych numerów Gazety, albowiem Redakcya taką tylko ilość exemplarzy odbijać postanowiła, jaka po obliczeniu* najdalej do dnia 6 Października r. b. *Abonentów, okaże się być potrzebną.— Prenumerata kwartalna Złp.* 10, *miesięczna Złp.* 4.

Część Polityczna.

— *Petersburg* 30 *Sierpnia* (11) *Września.* —

N. Cesarz Jmć raczył zatwierdzić professora zwyczajnego kazańskiego uniwersytetu, radzcę stanu Łobaczewskiego, rektorem tegoż uniwersytetu, na cztery lata.

N. Pan raczył mianować kamerjunkra swojego dworu, radzcę honorowego hrabię Medem, zarządzającym jeneralnym konsulatem rossyjskim w Egipcie.

Ukaz rządzącego senatu, 1 departamentu z dnia 19 sierpnia, obejmuje ogłoszenie roskazu Cesarskiego, iżby wdowom żołnierzy, poległych na wojnie, lub w ciągu wojskowéj służby zmarłych, które wyjdą za mąż powtórnie, nie oddawać im synów z pierwszego łoża, kantonistów, z uwagi, że wyszedłszy za mąż nie potrzebują już synowskiej pomocy.

Miasto Grodno otrzymało od N. Cesarzowéj 5000 rubli na poratowanie rodzin, które ucierpiały od ostatniego w tém mieście pożaru. W Wilnie odkryta została wystawa gubernjalna płodów przyrodzenia i przemysłu.

Sławna tancerka pana Taglioni za angażowana do tutejszéj truppy cesarskiéj, przybyła d. 14 b. m. do Petersburga.

— *Paryż* 10 *Września.* —

Niektórzy z deputowanych przedstawili ministrom potrzebę zwołania izb w pierwszych dniach grudnia, a to dla tego, żeby posiedzenia dłużéj jak do maja nie trwały.

Jussuf, o którym mówiono, że będzie towarzyszył xięciu Nemours do Afryki, bawi jeszcze w Paryżu. I ztąd także wnoszą, że

ministeryum ma jeszcze nadzieję o przyjściu do skutku układów z Achmed-Bejem. *Constitutionel* zamieścił artykuł, w którym powiada, że już od lat siedmiu stara się rząd francuzki przez układy załatwić sprawę Konstantyny, ale zawsze nadaremnie. Pierwszymi posłannikami w téj mierze byli pp. Daubignosc i Girardin, których wysłano do Tunis, aby beja tegoż kraju i beja Konstantyny skłonić do niemięszania się w obronę Algieru. Polecenie to w połowie tylko, to jest co do Tunisu powiodło się, ale bej Konstantyny niedał się niczem nakłonić.

Jak zręcznie rząd francuzki; za pośrednictwem założenia wielkich gazet 40 frankowych potrafił zachwiać i przyprowadzić do niechybnego upadku wszystkie gazety opozycyjne, kosztujące po 80 franków, przekonywa kłopotliwe pod względem pieniężnym położenie drogich aż dotąd gazet tutejszych. Autorem tego projektu jest Emile Girardin, który sam niedawno zeznał, iż jeszcze Kazimierzowi Périer ofiarował się za pomocą tego środka obalić wszystkie gazety opozycyjne w przeciągu jednego roku. Périer nie miał czasu zająć się tym projektem, ale przyprowadził go dopiero do skutku gabinet Guizota i doktrynerów, którzy większą część funduszu, wyznaczonego przez Izby na wydatki tajemne zaczęli obracać na wspieranie gazet. Dzisiaj Emile Girardin, przedając swoją ogromną gazetę tylko po 40 fr., stał się nader niebezpiecznym współzawodnikiem dla wszystkich innych, które, nie pobierając od rządu wsparcia, niemają środków zniżenia ceny. Same bowiem materyalne koszta gazety, codnia wychodzącéj, wynoszą po 43 franków na każdy exemplarz, licząc że sam stępel kosztuje 18 fr., papier 8 fr., opłata poczty 14 fr., i t. d.; ogólne zaś koszta na druk, redakcyę, korrespondentów, wynoszą rocznie przynajmniej około 200,000 fr. Gazeta więc, przedająca się już po 60 fr., musi mieć przynajmniéj 7000 prenumeratorów, dla pokrycia samych kosztów. Skutkiem téj polityki, gazety: *le National*, *le Monde* i *le bon Sens*, szybko zbliżają się do upadku, i zaledwie znalazły fundusze potrzebne dla utrzymania się jeszcze przez kilka miesięcy. Do téj listy przypisać teraz należy jeszcze następujące (*la France*, *Journal général de la France*, *l'Europe* i *Courier Français*. — *Le Temps*, gazeta ministeryalna, utrzymuje jeszcze swoje konające życie, jedynie za pośrednictwem zapomóg od ministra Molé, i to pod warunkiem niewracania nigdy do dawnéj otwartéj oppozycyi; *Le Commerce* utrzymuje się za pośrednictwem handlowego i politycznego dodatku, wydawanego codnia o 11 rannéj, w czém uprzedziła ona wszystkie inne gazety; *Le Constitutionel* upada pod ciężarem własnéj dawniejszéj świetności, przy któréj akcye jego podwyższyły się były o 20 razy więcéj nad wniesiony kapitał: Nakoniec *Journal des Déb.* żyje ogłoszeniami, zaś *Gazette de France* tudzież *Quotidienne*, ofiarami legitymistów.

— *Dnia* 11 *Września.* —

Król wyjeżdża jutro lub po jutrze, do obozu pod Compiègne.

Doszła tu telegraficzna wiadomość z Tulonu, że xiążę Nemours wsiadł już na okręt a tymczasem obiega pogłoska, że jenerał Damrémont, rozpoczął nowe układy pokoju z Ahmed bejem. — *Journal du Commerce* umieszcza w tym względzie następujące pismo prywatne z Tulonu daty 7 b. m. »Cóż może być więcéj zmiennego nad stan rzeczy w Afryce; wszakże to już najmniéj 20 razy postanawiano wyprawę do Konstantyny i tyleż ją razy odwołano. Nawet dzisiaj, kiedy już właśnie nadeszły rozkazy przewozić wojsko do Bona, kiedy rozmaite sprzęty do wyprawy należące, już nie daléj nad 2 mile drogi są od Konstantyny, kiedy nareszcie i xiążę Nemours jest już w drodze; właśnie dzisiaj, dowiadujemy się jeszcze, że jenerał Da-

mrémont rozpoczął na nowo układy z Ahmed bejem. Powiadają, że gdy żyd Busnach, utracił swój kredyt, jakiego używał u jenerała Damrémont, zakradl się inny nowy szalbierz w jego łaski i w mówił w niego, że bej nie jest bynajmniéj daleki od tego aby się z nim porozumieć. Z tém wszystkiém, nie będzie to podobno nic innego, jak nowe zabiegi, żeby niedopuszczać wyprawy przed nadejściem złéj pory roku.«

Wiadomość o wznowieniu układów zdaje się także potwierdzać i z następującego artykułu, umieszczonego w dzienniku *Semaphore de Marseille*: »W téj chwili nadpłynął tu statek parowy z Bona; słychać że rozpoczęto na nowo układy z Ahmed bejem. Tym razem, jak mówią, porozumiał się ustnie officer beja z gubernatorem i usunął trudności, w skutku których rozpoczęte dawniéj układy przez żyda Busnach, spełzły na niczém. Oczekujemy z niecierpliwością na potwierdzenie tych doniesień.«

Xiąże Joinville odpłynął dnia 18 na okręcie *Herkules*, z Gibraltaru do Tangieru, w towarzystwie jednéj fregaty, dwóch korwet i dwóch brygów. Dnia 19 odbyła się w Tangierze na część xięcia, wielka parada wojska tureckiego. Xiąże zamierzał udać się d. 21 do Madeiry.

— *Dnia* 13 *Września.* —

Rząd odebrał następującą depeszę telegraficzną:

»*Narbonna* 12 *września o god.* 5 *z rana.* Baron Meer obrócił się ku Jogualda i dnia 4 ogłosił cztery prowincye Katalonii za będące w stanie oblężenia. Dowodzcy militarni upoważnieni są wszystkich wichrzycielów w przeciągu 24 godzin rozstrzelać kazać, i razem mocni są czynić o rekwizycye wszelkich potrzeb wojennych i t. d.«

— *Dnia* 14 *Września.* —

Dzisiejsza depesza telegraficzna z Bajonny pod d. 12 o g. 1 z południa datowana, donosi, że w nocy z dnia 5 dowódzca krystynów Barca, który był wyruszył z Wittoryi, napadł pod Santa Cruz de Campezu naczelnika junty pana Vertaregui, szefa sztabu Sierra, 3 półkowników i 32 innych officerów, i wszystkich odprowadził do Loyron (Logrono?).

— *Dnia* 15 *Września.* —

Rząd odebrał dziś i ogłosił dwie następujące depesze. — Pierwsza nadeszła z Lizbony pod dniem 30 sierpnia, którą tu z Bajonny nadesłano przez telegraf:

»*Poseł francuzki przy Dworze portugalskim do Ministra spraw zagranicznych.*

»Dnia 28 sierpnia przyszło do krwawéj potyczki pod Rio-Major pomiędzy jenerałami Sa da Bandeira i Bomfin z jednéj, a marszałkami Saldanha i Terceira z drugiéj strony. Gdy dwaj ostatni żądali wnijścia w układy, uczyniono przeto zawieszenie kroków nieprzyjacielskich, które na przypadek zerwania, mają być na dwa dni w przód wypowiedziane. Wskutku tego, marszałkowie ustąpili do Alcobaza, z kąd chcą warunki swoje przesłać rządowi w Lizbonie. Jenerałowie strony przeciwnéj, założyli swoją główną kwaterę w Leria.« — (Wiadomości z Lizbony po dzień 6 września przez Londyn, wystawiają tę bitwę w dwojakim sposobie. Podług jednych blizcy byli wygranéj marszałkowie, i tylko na wołanie jenerała Bomfin wstrzymano dalszą bitwę; podług drugich, zwycięztwo przechylało się na stronę anarchistów, i że tylko na wołanie marszałka Saldanchy bóy wstrzymano. Podług takowych z obojéj strony doniesień, widocznie obie strony wygrały). —

Druga depesza z Madrytu dnia 9 września datowana, a tu nadesłana przez telegraf z Bajonny, jest następującéj osnowy:

»*Poseł francuzki przy Dworze Hiszpańskim, do Ministra spraw zagranicznych.*

»Sześć tysięcy karlistów stanęło w okolicy Quintanar del Orden, i zdają się mieć

zamiar przybliżyć do stolicy. — Don Carlos wyruszył dnia 5 z Frias, i zdaje się, że chce przez Cannete obrócić się do Cuenzy, (także w kierunku Madrytu). — Espartero pisze pod dniem 6, że ściągnąwszy do siebie 4 bataliony z dywizyi Oraa, i pozostałe szczątki dywizyi Buerensa, jest w pogotowiu do opuszczenia Buenta, dla zasłony Cuenzy, na przypadek gdyby D. Carlos, chciał zagrozić stolicę. Co chwila oczekują tu wiadomości o bitwie. Madryt używa zupełnéj spokojności. «

— *Z Liworno* 1 *Września.* —

Do Tripolis przybył znowu konsul angielski pan Warrington. Rząd przychylił się do jego przedstawienia, ażeby okręty płynące z Malty, przypuszczano po 15 dniowéj kontumacyi.

— *Z Rzymu* 26 *Sierpnia.* —

Srodkowe punkta miasta mniéj od innych ucierpiały przez cholerę. Papież zamknął się w pałacu swoim Monte Cavallo. Nawet bydło przeznaczone na rzeź dla dworu jego, tam zabijane bywa, aby żadnéj nie mieć z miastem styczności. Dnia 22 wyjeżdżał papież za najbliższą bramę, dla pokazania się części ludu, ale wrócił niezadługo do pałacu swego. Klasztor żeński, zwany *trinità di Monti* został rospuszczony tymczasowie z powodu wynikłéj tamże cholery. Dzieci w nim umieszczone, odesłano natychmiast do rodziców.— Niedawno kilkunastu więźni galerowych, których używano zwykle do czyszczenia ulic, wybili się z pod straży i uciekli zabrawszy strzegącym ich żołnierzom karabiny. Bijatyka była nielada; legło kilku żołnierzy; zbrodniarze zaś schronili się w góry albańskie. Ujęto jednego tylko, który będąc rannym nie mógł za innémi zdążyć. Słychać, że darowano karę 80 winowajcom osadzonym w domu kary i poprawy, a mającym jeszcze 4 miesiąca wysiadywać, a to dla tego, iżby obrócić zajmowany przez nich lokal na lazaret cholerycznych.

— *Od granicy włoskiéj* 3 *Września.* —

Ostatnie doniesienia z Madrytu przywożą wiadomość o niepowiedzeniu się zamiarów jen. Espartero. Niezręczne pestępki Espartery, wystawiły tylko królowę i jéj stronników na nowę doświadczenia. Już oddawna można było dostrzedz, że królowa sprzykrzyła sobie rządy i tylko czekała sposobności aby opuścić stolicę. Kordowa przyrzekł jéj, iż znajdzie dla niéj bezpieczne schronienie, ale okoliczności były mocniejsze niżeli chęci i życzenia, Esparteto bowiem miał się temu sprzeciwić. To wszystko przecież jest dotąd pokryte tajemnicą, zbliża się jednak czas, w którym prawda odkrytą zostanie. Kordowa mógł kortezom podać ważniejsze wiadomości o przyczynach, które spowodowały Esparterę do obalenia ministerstwa Kalatrawy, aniżeli dobroduszny Seaone, który nie pojmując wypadków politycznych, skutek bierze za przyczynę. Jakkolwiekbądź, zdaje się, że teraz dopiero zaczyna się w Hiszpanii terroryzm, z którego będzie zapewne Don Karlos umiał korzystać przy podobnym stanie trwogi jaki tam panuje.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 25 *do* 26 *Września.*

Czaplicka Anna, Hermanowska Antonina, Chwalibóg Karol, Maliński Franciszek, Gagatnicki Józef, Piotrowski Wiktor, Jankowska Kastylda, Olszewski Wincenty, Szymczykiewicz Konstanty, Kotarbiński Stanisław, z Polski. — Crohn Konstanty, Mirecki Franciszek, z Galicyi. — Łabowski Łukasz. z Węgier; Lilpop Józef, Rardh Karol, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Kobyliński Seweryn, Flatow, Kamińska Marya, do Polski; — Schwab Jakób, Moll Wincenty, do Galicyi; Morawski Henryk do Pragi; — v Lebin Major, Richter Porucznik, Weinberg Pinkus, do Pruss.